PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Doroczne Walne Zgromadzenie

Związku Wierzycieli Województwa Krakowskiego w Krakowie odbędzie się dnia 30. stycznia 1927 roku, o godzinie 3 po południu, a w razie braku kompletu punktualnie o godzinie 4-tej po południu, w lokalu własnym w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 6, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie z działalności Związku: a) Sekretarjatu, b) skarbnika.
4) Wniosek Komisji kontrolującej.
5) Dyskusja.
6) Wybór: a) 6-ciu członków Wydziału i 2-ch zastępców.
7) Wnioski.

Prezydjum Związku Wierzycieli Woj. Krak. w Krakowie.

Kalendarzyk podatkowy.

1) Do 29 stycznia włącznie wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I. II. kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) Do 15 stycznia wpłata zaliczki na poczet państw. podatku przemysłowego od obrotu za IV. kwartał 1926 roku w wysokości 2 piąte kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za II. półrocze 1925 r. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzace prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe.

3) Państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytury i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

Rozłożenie na raty podatku obrotowego.

Centrala Związku Kupców w Warszawie zwróciła się do Ministra Skarbu z prośbą o podzielenie czwartej raty zaliczki na podatek obrotowy na rok 1926, która upływa ostatecznie w dniu 15 stycznia b. r.

C. Z. K. prosi, aby połowę można było wpłacać 15. stycznia, a drugą połowę 15. lutego b. r.

Podatek od zapalniczek.

W myśl paragr. 1 Rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 22 października 1926 r. w sprawie wykonania ustawy o monopolu zapałczanym, mają być zapalniczki, znajdujące się w handlu, zgłoszone do dodatkowego opodatkowania. Wobec tego **tylko** zapalniczki, na których będzie wybity **znaczek podatkowy**, mogą być sprzedawane w handlu po dniu 31. grudnia 1926 r.

Urząd probierczy, idąc na rękę kupcom, deleguje specjalnych urzędników, którzy będą wybijali odnośne znaczki i pobierali z tego tytułu należną opłatę.

W niedzielę, dnia 16-go stycznia 1927 r.
o godz. 5-tej popoł. wygłosi w salach Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców ul. Grodzka 43

ODCZYT

p. Dr. Henryk Apte p. t.: **„Co kupiec wiedzieć winien o nowych przepisach skarbowo-karnych“.**

Po odczycie odbędzie się dyskusja.

Ze względu na aktualny temat upraszamy kupców o liczny udział

Wydział Krak. Stow. Kupców.

Standaryzacja wywozu jaj.

Ukazać się ma niebawem rozp. Prez. Rzczpltej, które przewiduje system koncesji dla wywozu jaj. Warunki w otrzymaniu koncesji będą niezwykle utrudnione i związane z posiadaniem kosztownych urządzeń.

Żydowscy eksporterzy jaj, koncentrujący się zwłaszcza w Małopolsce, obawiają się, aby ustawa o standaryzacji nie była narzędziem odebrania im ich placówek.

W sprawie podatku majątkowego. „Wilner Tog“ z dnia 1 grudnia donosi, iż do Ministerstwa Skarbu zwróciła się delegacja Centrali Związku Kupców, składając memorjał o konieczności poddania powtórnej rewizji załatwionych negatywnie odwołań od wymiaru podatku majątkowego. Memorjał wskazuje na to, że wiele osób, które w dniu 1 lipca 1923 r. posiadały majątek, odpowiadający szacunkowi, postradało go w ciągu następnych trzech lat i nie jest w stanie zapłacić podatku majątkowego. Ministerstwo Skarbu zgodziło się z wywodami delegacji, oświadczając, że każdy zubożały kupiec, posiadający odpowiednie poświadczenie organizacji kupieckiej, może składać indywidualne podanie do Ministerstwa Skarbu, które podania te weźmie pod rozwagę.

Handel „specjalny“. W przedsiębiorstwie sprzedaży towarów żelaznych, mającem patent III. kat., stwierdzono posiadanie jednej sieczkarni, i na tej podstawie zmuszano je do wykupna świadectwa przemysłowego II. kat. — Petent wniósł skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, motywując, iż sieczkarnię ma z lat poprzednich, kiedy przedsiębiorstwo dobrze prosperowało i wykupił patent II. kat., oraz, że w myśl taryfy, załączonej do art. 23 ust. o pod. przem. tylko **specjalne handle maszynami** obowiązane są do wykupna świadectwa przem. II. kat. Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał słuszność wywodów petenta, zaznaczając, iż tylko specjalny handel maszynami wszelkiego rodzaju podlega opłacie II. kat. patentu. — (Wyrok z 5. października 1926 r. w sprawie Jankla Pocztera, Rej. 921 (25).

Ostemplowanie weksli in bianco.

Jak wiadomo, według dotychczasowych przepisów, weksle in bianco, z których można było zrobić użytek przez wpisanie sumy wekslowej w późniejszym czasie (w wysokości, która później miała być ustaloną) winno się było stemplować kwotą zł. 18.

W myśl art. 122 **nowej ustawy** stemplowej weksle takie winny być ostemplowane na **zł. 30.** — Otóż wedle rozp. Min. Skarbu z 14 grudnia 1926 weksle in bianco, znajdujące się obecnie w depozytach, należy **do końca lutego 1927** uzupełnić dodatkową opłatą przez naklejenie stempli na 12 zł. i przedłożyć je właściwemu Urzędowi dla opłat stemplowych do skasowania. — Po upływie tego terminu, t. j. od marca br. przestają obowiązywać powyższe ulgowe rozporządzenia, tak, iż weksle in bianco, ostemplowane poniżej 30 zł., będzie wolno wypełniać tylko do wysokości kwoty, na którą cena tego weksla opiewa.

Co się tyczy **prolongaty** weksla, to dotychczas podlegała ona opłacie, obecnie zaś **wolna jest** od niej. — Z tego powodu postanawia rozporządzenie z 14 grudnia 1926, że jeśli weksel wystawiony był przed 1. stycznia br., to jego prolongata, dokonana po tym dniu, nie podlega opłacie stemplowej. Jeśli zaś weksla (wystawionego przed 1. października 1926) nie przedstawiono do zapłaty z upływem 3 miesięcy od daty wystawienia, to weksel ten należy zgłosić, celem uiszczenia dopłaty Urzędowi opłat stemplowych. — Postanowienie to ma o tyle charakter amnestji, ileże według poprzedniej ustawy należało dopłatę tę uiścić najpóźniej drugiego dnia po upływie 3 miesięcy od daty wystawienia, w przeciwnym bowiem razie podlegało się karze w wysokości 50-krotnej opłaty.

Kary za niewykupienie patentu przed 14. stycznia br. Jak wiadomo, należało patenty na rok 1927 wykupić do 31. grudnia 1926. — Po upływie tego terminu, mają Urzędy Skarbowe prawo karania tych, którzy patentu nie wykupili. — Istnieje jednak ustawa, w myśl której można podatki placić, a tem samem również i patent w ciągu dni 14 po upływie wyznaczonego terminu, bez odsetek zwłoki. — Zaznaczamy, iż zwolnienie od odsetek zwłoki nie jest równoznacznem ze zwolnieniem od kar, na wypadek, gdyby lustrator stwierdził niewykupienie patentu. — Organizacje kupieckie zwróciły się do Ministerstwa Skarbu z prośbą, aby przed 14. stycznia kar za niewykupienie patentów nie nakładano. — Ministerstwo przyrzekło na skutek tych interwencyj wydać okólnik, mocą którego **unieważnia kary,** które przed 14. stycznia na nieposiadających patenty nałożono. — W Krakowie co prawda wypadek ten nie zaszedł, gdyż dzięki liberalności na tym punkcie naszych Władz skarbowych, lustracyj za patentem dotychczas nie było; zdarzało się to jednak na prowincji, gdzie Urzędy bardziej rygorystycznie postępują. — Ministerstwo jednak zanuluje wszelkie w związku z tem nałożone kary.

Jak należy podpisywać weksle? W 48. Nrze „Przeglądu Kupieckiego" ogłosiliśmy komunikat Banku Polskiego, w którym tenże powołując się na stare rozporządzenie z 1919 r., zwraca uwagę, iż od 10. grudnia 1926 r. będą przyjmowane do dyskontu w Banku Polskim jedyne takie weksle, które są podpisane, jak również w treści weksla: „na zlecenie..." **pełnem brzmieniem** firmowem, a nie skrótem. Na przykładzie wygląda to następująco: **Nie** wolno podpisywać: N. N. Sp. z o. o., lub „Zorza" S. A., lecz **należy** umieścić stampilję treści: N. N. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, lub „Zorza" Spółka Akcyjna". — Odmiennie podpisanych weksli (t. j. w formie skróconej lub bez imienia) Bank Polski rzeczywiście od 10. grudnia z. r. nie przyjmuje do dyskontu, przez co wielu kupców narażonych jest na nieprzewidziane trudności w płatnościach swych, na które liczyli, nie znając powyższego zarządzenia Banku Polskiego.

Zwracamy więc uwagę, iż należy się bezwzględnie do wymogów tych stosować. — Krak. Stowarzyszenie Kupców zwróciło się do Dyrekcji Banku Polskiego w Warszawie za pośrednictwem Izby Handlowej i Przemysłowej z prośbą o uzyskanie prolongaty terminu dla uzupełnień względnie zastosowania się do wymogów Banku Polskiego do **1. czerwca 1927.**

W sprawe uiszczenia opłat stemplowych znaczkami stemplowymi. Jeżeli opłatę stemplową uiszcza się znaczkami stemplowemi, to według nowej ustawy należy je skasować w ten sposób, by **początkowe lub końcowe wyrazy pisma,** względnie **podpisy stron były przepisane poprzez znaczki stemplowe** (art. 23). Jest to novum, na które zainteresowani zwrócić winni baczną uwagę. Dotychczasowy często w praktyce stosowany sposób kasowania znaczków stemplowych przez przepisanie datą, niezależnie od tekstu pisma lub podpisów, może być nadal stosowany tylko w wyjątkowych wypadkach (np. na pełnomocnictwach — art. 111).

Taryfa opłat stemplowych od rachunków i pokwitowań. Z dniem 1 stycznia 1927 r. wchodzi w życie ustawa o opłatach stemplowych z dnia 1. lipca 1926 roku (Dz. Ust. Nr. 98). Poniżej podajemy taryfę opłat stemplowych najbardziej potrzebnych w życiu handlowem.

Rachunki do 20 zł. są wolne od opłat.

Rachunki ponad 20 zł. do 50 zł. opłata 0'10 zł.

Rachunki ponad 50 zł. do 100 zł. opłata 0'20 zł.

Rachunki ponad 100 zł. od każdych pełnych lub zaczętych 50 zł. po 10 gr., od każdej setki po 0'20 zł., od każdego pełnego tysiąca po 2 zł.

Rachunki i kwity do własnych oddziałów są wolne od opłaty stemplowej. Rachunki zagraniczne należy w 3 dniach ostemplować.

Pokwit. osobne z odbioru pieniędzy ponad 50 zł. podlegają zasadniczej opłacie 20 gr., chociaż rachunek już ostemplowano. Pokwitowania na ostemplowanym rachunku są wolne od opłaty stemplowej. Pokwitowania z odbioru tygodniówki lub pensji są wolne od opłaty stemplowej.

Wyciągi z ksiąg należy ostemplować bez różnicy znaczkiem 20 gr.

Monita są wolne od opłaty stemplowej.

Obniżenie odsetek bankowych. Z dniem 2 stycznia br. weszło w życie zapowiedziane już przez nas rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości o obniżeniu odsetków, pobeiranych przez banki maksymalnie z 16 procent na 15 procent rocznie.

Tytułem prowizji obrotowej, zwrotów kosztów i t. d. pobierać mogą banki ponadto najwyżej 1 czwarta procent kwartalnie.

Przy pożyczkach pod zastaw ruchomości wolno pobierać oprócz 15 procent rocznie ponadto 2 procent miesięcznie tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie i przechowanie przedmiotów zastawionych.

W prywatnym obrocie pieniężnym wynoszą dozwolone odsetki nadal 20 procent miesięcznie.

Sprawy celne.

Ustalenie tożsamości towaru przy zażaleniach przeciwko postępowaniu przy odprawie celnej i przeciw niewłaściwemu stosowaniu taryfy celnej. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 19. czerwca 1926 r. L. DC/10255/II/26 („Dz. Urz. Min. Skarbu" Nr. 32. poz. 350) wyjaśniło, że za główny dowód tożsamości, w razie zgłoszenia zażalenia po podjęciu towaru, służą próbki tegoż towaru, pozostawione w urzędzie celnym przy ocleniu. Poza tym dowodem nie są jednak wykluczone inne pomocnicze sposoby udowodnienia tożsamości towaru podjętego i reklamowanego na podstawie art. 16, ustęp 2 rozporządzenia z dnia 11. czerwca 1920 r. o taryfie celnej, o ile wykazanie za ich pomocą towaru nie nasunie żadnych wątpliwości lub nie wzbudzi podejrzeń nadużycia.

Ściąganie należności notarjalnych przy inkasie weksli przez pocztę. Wedle wyjaśnienia, udzielonego przez Sąd Najwyższy, organ urzędowy, przedstawiający dłużnikowi do zapłaty weksel, który już poprzednio prywatnie lecz bezskutecznie był do zapłaty przedstawiony, ma obowiązek, gdy dłużnik sumę wekslową płaci, domagać się także zapłacenia przypadającej mu za czynność urzędową należności (za inkaso) i w razie odmówienia zapłaty, może z tego powodu sporządzić protest wekslowy.

Wobec powyższego wyjaśnienia notarjusz, który otrzymał od Urzędu pocztowego weksel, celem ściągnięcia od dłużnika sumy pieniężnej i sporządzenia protestu, winien, w razie ściągnięcia całej lub części sumy dłużnej, domagać się od dłużnika uiszczenia mu przypadającej należności za inkaso, a gdyby ten odmówił zapłaty, zwrócić Urzędowi weksel zaprotestowany na sumę niezapłaconej należności.

Nadmienia się, że dotychczas w podobnych wypadkach wzmiankowana należność notarjalna potrącana była niewłaściwie z sumy dłużnej przy wypłacie nadawcy zlecenia.

Obniżenie stopy podatku przemysłowego przy sprzedaży hurtownej.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 22. grudnia 1926 (Dz. U. R. P. 128/26) została z dniem 1. stycznia 1927 **obniżona** stopa podatku przemysłowego do **1 procent** od obrotów, dokonanych przy **sprzedaży** wewnątrz Państwa wszelkiego rodzaju towarów przez samoistne przedsiębiorstwa **handlowe** ze sprzedaży **hurtowej**, przez przedsiębiorstwa **skupu zawodowego**, jak również przez samoistne przedsiębiorstwa **wykonywania dostaw**. — Zwracamy jednak uwagę, iż z ulgi tej korzystać mogą jedynie przedsiębiorstwa **handlowe** (a nie przemysłowe)), które prowadzić będą **prawidłowe księgi handlowe**, gdyż to jest jednym z głównych wymogów dla uznania danego przedsiębiorstwa za hurtowne. Przy skupie zawodowym nie zachodzi konieczność wykazywania obrotów księgami handlowemi.

Przypominamy, że w myśl ustawy, dla hurtu prowadzącego księgi, obowiązują **dwa** rodzaje stopni opodatkowania, a mianowicie normalnie **1 procent**, oraz **pół procent** od niżej wyszczególnionych art. pierwszej potrzeby oraz surowców, niezbędnych do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego.

Kupcy-hurtownicy, którzy pragną korzystać z ulgowej stawki podatkowej, winni niezwłocznie założyć księgi handlowe — o ile takowych jeszcze nie zaprowadzili — i fakt ten zgłosić w odnośnym Urzędzie skarbowym, który wydeleguje swych lustratorów dla stwierdzenia, czy księgi te są prawidłowo założone i prowadzone. — Kupcy ci podatek obrotowy obowiązani są wpłacać miesięcznie.

Z ulgowej stawki podatkowej korzystać mogą jedynie kupcy, posiadający patent I. lub II. kategorji, przyczem zaznaczamy, iż kupiec II. kategorji winien sprzedawać nie tylko hurtownie, lecz także detalicznie (konsumentom). — Jest więc koniecznem, aby taki kupiec o II. kategorji oddzielnie prowadził wykazy dla handlu hurtownego, a oddzielnie dla detalicznego, od którego nadal płacić będzie 2 i pół procent. — Dowodami takimi mogą być codzienne zapiski kasowe ze sprzedaży detalicznej (bloczki kasowe), które należy starannie jako dowód przechować. — Koniecznem jest bowiem wykazanie sprzedaży detalicznej, gdyż w przeciwnym razie Władze podatkowe mogą stanąć na stanowisku, iż należy wykupić patent I. kategorji, jako od sprzedaży wyłącznie kupcom.

Artykuły pierwszej potrzeby oraz surowce, niezbędne dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego (art. 7 ustawy, lit. b), które płacą **pół procent**.

Artykuły spożywcze pierwszej potrzeby.

1. Zboże, ziemiopłody oraz jadalne produkty spożywcze pochodzenia krajowego (mąka, pieczywo, kasza, sól, cukier, nabiał, mięso, tłuszcze jadalne, roślinne i zwierzęce, wyroby masarskie, kawa zbożowa i t. p.), z wyjątkiem ryb, drobiu, dziczyzny, wszelkiego rodzaju konserw, pasztetów i majonezów oraz wyrobów cukierniczych i trunków z zawartością alkoholu.

2. Śledzie solone, wędzone i opiekane, tak krajowe, jak i zagraniczne, wymienione pod literą b) i c), punkt 4, pozycja 37 taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 540) oraz bydło i nierogacizna.

1. Pasza wszelka: siano, słoma, otręby i makuchy.

2. Artykuły opałowe, a mianowicie: drzewo opałowe i odpadki drzewne (szczapy, wióry i opiłki), węgiel kamienny, brykiety, koks, torf, nafta, gaz ziemny, węgiel drzewny i torfowy.

3. Mydło wyrobu krajowego, z wyjątkiem toaletowego i leczniczego.

4. Surowce:

a) mineralne, a mianowicie: wszelkie rudy i piryty, wapień, dolomit, gliny, piasek, żwir, kamienie nieobrobione, wosk ziemny, żużle wszelkie, wypałki pirytowe, grafit, ropa naftowa i jej odpadki oraz wszelkie inne ciała kopalne;

b) roślinne, a mianowicie: drewno wszelkie nieobrobione, kora drzewna, bawełna, odpadki i wyczoski lniane i konopne, żywice naturalne, kauczuk, trzcina, wiklina, trawa morska, łyko lipowe, nasiona wszelkie;

c) zwierzęce, a mianowicie: skóry surowe, futra surowe, wełna, wyczoski i odpadki wełniane, włosie, szczecina, sierść, puch, pierze, kości surowe, rogi i kopyta, żołądki i jelita, krew i inne zwierzęce surowe organy i produkty odpadkowe.

6. Artykuły zastępujące surowce i odpadki: szmelc (wszelkiego rodzaju złom żelazny), stłuczki szklane, guma używana i odpadki gumowe, szmaty i makulatura, melasa.

Nie kijem a pałką.

Dochodzą odgłosy obrad wyłonionej ostatnio Komisji dla zreformowania systemu podatkowego, mianowicie, że reforma ma się ograniczyć jedynie do rozgraniczenia sfery podatkowości państwowej i samorządowej.

Już niejednokrotnie podnosiliśmy, że podatnikowi obojętnem pozostanie, czy płaci na rzecz państwa, czy samorządu; on ugina się pod tą szaloną dysproporcją między jego siłą podatkową i płatniczą, a ciężarem nałożonego podatku. Zmiana etykiety czy szyldu, czy też emblematu na czapce sekwestratora państwowego czy samorządowego absolutnie go nie pociesza, jak umierającego nie pociesza fakt, że nie ta, a tamta choroba wpędza go do grobu.

Ale co więcej, podział podatków między państwo i samorząd wedle zamierzeń dotychczasowych, ma nastąpić w ten sposób, że stanie się on przekleństwem dla podatników, którzy tęsknić będą do dotychczasowego systemu.

Podatek gruntowy i od nieruchomości, jak również patenty mają być w zupełności przekazane samorządom.

Gminne niespodzianki.

Oznacza to przedewszystkiem stworzenie zupełnej dwutorowości, stworzenie dwóch administracyj podatkowych, z których każda pochłonie duże sumy, a żadna z nich nie będzie miała należytego obrazu o sile płatniczej podatnika.

Znaczy to w dalszym ciągu, że będziemy mieli zamiast złego wprawdzie, ale **przynajmniej jednego** systemu podatkowego, **tyle** systemów podatkowych, **ile jest gmin,** czy powiatów.

Bo przecież gminy, ograniczone wyłącznie do tych podatków , dostosują ich wymiar do rezultatów swojej gospodarki.

Im gorzej gmina będzie administrowana, im mniej obywatele odczują dobrodziejstw samorządu, **tem silniej będą jej członkowie opodatkowani.**

W gminach deficytowych siłą faktu będzie się wszystkich **kupców, rzemieślników** czy **przemysłowców** pakowało do najwyższych klas patentów, bo trzeba przecie budżet załatać.

Że to nie są czcze tylko koncepcje i majaczenia mózgu, chorego na wstręt do samorządu gminnego, dowiodła ostatnia dyskusja w sejmowej komisji skarbowej w sprawie t. zw. **podatku wyrównawczego,** który mogą gminy na terenie b. Kongresówki nakładać na swych członków na pokrycie swoich deficytów.

Okazało się, że w tych dzielnicach, gdzie gminy tego uprawnienia nie mają, **deficyty** gospodarki gminnej były o wiele **mniejsze,** niż tam, gdzie taki podatek wyrównawczy gminy mogą nałożyć, bo się z góry gospodaruje szeroko a conto przyszłego podatku.

Nie można również przeoczyć tej konsekwencji życiowej, że w małym światku samorządowym względy polityczne, co więcej, nawet **osobiste wpływy** klik i koteryj odegrają decydującą rolę, a najgorzej na tem wyjdzie ludność żydowska.

W końcu niebezpieczeństwo z innej strony. Skarb państwa, oddawszy wymienione wyżej podatki samorządom, tem silniej będzie napierał na uzupełnienie braku z podatków, przy nim pozostałych, t. j. w obecnym stanie rzeczy — a na reformę w tym kierunku się nie zanosi — z podatku **obrotowego i dochodowego,** które omal że wyłącznie obciążają **jedynie miasta,** a w miastach w pierwszym rzędzie **ludność żydowską.**

Dlatego caveant consules!

Powołane ku temu czynniki, reprezentacja parlamentarna ludności żydowskiej i jej organizacje gospodarcze powinny się wczas przeciwstawić tym już bardzo aktualnym zamierzeniom, które odbiją się fatalnie na gospodarczym losie ludności, ale zarazem **zaciąża złowrogo na finansach państwowych.**

Dr. Emil Sommerstein,
poseł na Sejm.

Gdzie leży wina drożyzny?

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej mają być wprowadzone w życie: **Biuro badania cen** i kosztów własnych w przemyśle i handlu, oraz **Komisja Ankietowa** badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany.

Jest znamiennym zwrotem w zapatrywaniach naszych czynników rządzących, iż — owiane bezsprzecznie najlepszemi chęciami służenia państwu i społeczeństwu — przelewają część swych atrybutów władzy **na korporacje,** na skład kilku fachowców, którzyby na podstawie dokładnych danych, dostatecznego obmyślenia i należytego doświadczenia, rozstrzygały sprawy pierwszorzędnej wagi dla sanacji naszego życia gospodarczego. — **Skarbowość,** która była dawniej przedmiotem eksperymentów jednego człowieka, obecnie ma być przedmiotem troskliwych rozważań ludzi **nauki i doświadczenia.** — **Ustawodawstwo,** które dotychczas chromało skutkiem niedostatecznego obmyślenia, powierza się przed wydaniem ostatecznego przepisu prawnego **Radzie prawniczej.** — Powyższe zaś **Biura i Komisje** mają na celu wynalezienie sposobu usprawnienia i uregulowania życia gospodarczego, przy równoczesnem staraniu się o obniżenie kosztów utrzymania, zastosowaniu do rzeczywistych nakładów kosztów produkcji, zdrowej kalkuacji i godziwego zysku.

Dotychczas, nie opierając się na żadnych danych faktycznych, lecz jedynie na hasłach, goniących za popularnością, przerzucano całą winę drożyzny na poszczególne i to najmniej w tem winy ponoszące warstwy społeczeństwa, **t. j. kupiectwo,** które stanowiąc ostatnie ogniwo w procesie gospodarczej wymiany towarów, było dla konsumenta najbardziej konkretnem i tem samem najbardziej odpowiedzialność na siebie ściągało.

„U nas ceny są za wysokie“ — mówi chłop, urzędnik i mieszczanin, chociaż równocześnie każdy z nich stara się za swoje produkty i świadczenia uzyskać ceny wyższe, jak przed wojną. Agrarjusze wszystkich krajów głoszą hasła: **„Żywność** musi podrożeć, bo produkcja się nie opłaca“.

Otóż przy głębszem rozważaniu dojdziemy w sprawie obecnych cen do zupełnie innych konkluzji, jak to normalnie na pierwszy rzut oka jest popularnem.

Kryzys zbytu, który w ostatnich latach dławi zubożałą Europę, jako konsekwencja zniszczenia kapitału skutkiem wojny i inflacji, **nie wywołał** tak znacznego **obniżenia cen,** któreby się zbliżyło do siły nabywczej przeciętnego konsumenta. — Nawet **nagromadzone,** wskutek stagnacji **zapasy towarów, nie wpłynęły** specjalnie **na spadek cen.** Okazuje się, że przyczyny, które normalnie wpływały na obniżkę cen, tym razem nie

oddziałują tak dominująco, jak dawniej. — Troska o zbyt towarów winna wysilać umysł producentów w kierunku jak największego **usprawnienia i zracjonalizowania fabrykacji**, najintenzywniejszego wykorzystania technicznych środków i jak najniższych **kosztów robocizny**. — Tu jednak bezwzględnie liczyć się musimy z faktem, że płace rąk ludzkich nie mogą być zredukowane **poniżej minimum** egzystencji, gdyż wywołane przez to bezrobocie, **pozornie tylko wywołuje** zwiększoną podaż tańszej pracy i **potanienia produkcji**, w rzeczywistości bowiem oszczędność na robociźnie wyrównuje się przez wydatek w innej formie, gdyż ciężar utrzymania bezrobotnych spada na producentów i na Państwo, a nie powoduje konkurencji pracującym.

Obecny wysoki stan cen i podrożenia produkcji, spowodowany jest nadmiarem podatków, drożyzną kapitału, przestarzałemi metodami pracy, skutkiem nieodpowiednich narzędzi pracy, nie odnawianych dla braku kapitału, a wreszcie z powodu braku zarobków konjunkturowych.

Tu również nie można zapomnieć i o tak ważkim czynniku, jak **zakupno surowca** i półfabrykatów **z najtańszych źródeł**. Wiele surowców bowiem i półfabrykatów jest skartelizowanych i ma cenę jednostajną, u nas naprzykład węgiel, żelazo, cukier, stal, aluminjum, nafta, produkty ropne, sól, nawozy sztuczne i t. p. Inny znów szereg surowców i półfabrykatów jest kontrolowany przez międzynarodowy kartel producentów (miedź, guma, kali, saletra, wełna, bawełna, chemikalja), a ostatnio nawet fabryki guzików i żarówek elektrycznych przystąpiły do założenia kartelu światowego.. — Kartelizacja, uniemożliwiając z jednej strony walkę cen, wywołuje z drugiej sprowadzanie do wspólnego stołu obrad nawet wrogie obozy, przyczyniając się w konsekwencji do pokoju światowego i przezwyciężenia waśni międzypaństwowych. — Z innej jednak strony **kartelizacja ta powoduje** — jak powiedzieliśmy — **utrzymanie względnie wzrost cen**, a walka rządu czy konsumentów przeciwko tak przemożnej sile potentatów kartelowych, jest częstokroć daremnym wysiłkiem.

Rzeczą fabrykanta, który nie mogąc wpłynąć na zniżkę cen swych proudktów drogą nabycia i wyrabiania **tańszych surowców**, jest wyszukanie takich sposobów **obniżenia cen pracy**, aby to usprawnienie i potanienie kosztów produkcji wpłynęło na **cenę swoich wyrobów**. Tak się dzieje naprzykład w Niemczech; gdzie umysł twórczy, posiłkowany znacznymi kapitałami, dąży ustawicznie i niezmordowanie ku zmechanizowaniu pracy, ku ulepszeniu metod, narzędzi, a tem samem do jak największych oszczędności wytwórczych, co w konsekwencji przynosi pomyślne rezultaty. — To też kiedy pierwej czy później runą barjery celne, kiedy granica dla kupiectwa będzie otwartą i można będzie szukać nowych rynków zakupu, staną nasi domorośli fabrykanci przed położeniem bez wyjścia, względnie przed koniecznością zupełnego zastanowienia swoich przedsiębiorstw. — Nie mogąc bowiem ani z racji swych zasobów pieniężnych, ani z racji metod i warunków pracy skutecznie konkurować z zagranicą, będą dostarczali towaru znacznie droższego, czyli że nie wytrzymają zewnętrznej konkurencji.

A pierwej czy później do tego dojść musi! Sztuczna hodowla naszego rodzimego przemysłu, wmawiającego w społeczeństwo, iż w **imię patrjotyzmu powiano zakupywać towary krajowej prowenjencji, mimo, iż takowe gorsze (lecz za to droższe) są, niż zagraniczne — nie da się na dystans utrzymać**. — Wojna celna z Niemcami wreszcie ustanie, opinja publiczna dotychczas błędnie, **świadomie błędnie**, informowana, wreszcie przestanie szukać głównego winowajcy **w kupcu** i skieruje swoje oczy **w kierunku innym**, dotychczas pieczołowicie przez kompetentne czynniki ukrywanym.

Kupiec spożywczy wobec klijenteli!

Rzeczą, która najbardziej przyciąga publiczność do sklepów spożywczych, jest czystość. Nie jest ważnem, aby sklep miał ladę, pokrytą szkłem i zdobnym mosiądzem, niech to będzie czyste drzewo, ale niech będzie idealnie wymyte i wyszorowane. Podłoga musi być czysto wymieciona, ściany bez kurzu i pajęczyny.

Trzeba również zwracać uwagę na czystość rąk i fartucha. Nieraz nabywca, widząc brudne ręce, któremi sprzedająca wydziela mu towar, nic nie powie, ale do sklepu nie wróci. Gdzie można, trzeba posługiwać się narzędziami: szczypcami, szufelką, pewne przedmioty brać przez kawałek czystego papieru (wędliny) — gołemi rękami można dotykać przedmioty paczkowane.

Wystawa w oknie powinna być zmieniana często. Ponieważ musi być ona utrzymana czysto, więc już samo to zmusza do częstego jej odnawiania. Skoro towar się zakurzy, łatwiej go zastąpić innym, niż oczyścić.

Dobrze jest urządzać wystawę z niewielkiej ilości towarów. A więc np. herbata, kawa i kakao. Do tego dodać mleko. Innego dnia: owsianka, mączka Nestlea, śmietanka. Innego dnia: ryż, kasze. Potem: zaprawy i korzenie. Można zrobić taką wystawę: całe okno wyłożyć jajami, a w środku duży szklany słój, napełniony wodą. Do słoja włożyć trzy jaja: jedno świeże będzie na dnie, niebardzo świeże — blisko powierzchni, a zepsute będzie pływało. Załączony do tego napis wyjaśni, co oznacza ta wystawa.

Skoro tylko cena jakiego towaru uległa redukcji, o czem nawet podaje się do pism, trzeba natychmiast zrobić o tem ogłoszenie w oknie wystawowem i wewnątrz sklepu. Trzeba jednak, aby napisy te były ładnie wykonane, najlepiej drukowane, posiadające wolną kratkę, w którą wpisuje się nową cenę.

Przy obsługiwaniu klijentów zachowywać kolejność. Kto pierwszy przyszedł, pierwszy musi być obsłużony. Jeżeli sprzedawca jest zajęty, a zauważył nowego klijenta, niech mu to da poznać chociażby powitaniem i takiem powiedzeniem: „Dzień dobry panu, w tej chwili będę na pańskie usługi". Jeżeli się klijenta „nie uważa", gotów jest zabrać się i wyjść. A już w żadnym wypadku nie wolno na zwróconą uwagę odpowiedzieć szorstko coś w rodzaju: „Przecież pani widzi, że jestem zajęta, nie rozerwę się". „Kupiec".

Z Krakowskiego Stow. Kupców.

Sprawozdanie z Dorocznego Walnego Zgromadzenia.

(Dokończenie).

Sprawozdanie Skarbnika „Przeglądu Kupieckiego".

Skarbnik p. Dyr. **Leopold Fromowicz** przedkłada obszerne sprawozdanie (ogólnikowo w 52 Nr. „Przeglądu Kupieckiego" zamieszczone), z którego wynika, że „Przegląd" należycie funkcje swoje spełnia, czego dowodem są liczne i wielostronne uznania. Stan kasy jest na ogół, mimo zmniejszonej liczby abonentów, korzystnym, gdyż jak rachunek bilansu wykazuje, stan kasy w dniu 30. listopada b. r. wynosi 5.605 zł., ulokowanych na koncie P. K. O. Mowca wzywa członków, aby popierali „Przegląd" przez masowe abonowanie tegoż, gdyż jest on jedyną platformą, na której omawiane i bronione bywają wszelkie postulaty kupiectwa.

Komisja kontrolująca: Przewodniczący p. Ferdynand Schenker stwierdza, iż księgi były dokładnie badane i znalezione w najlepszym porządku.

Stawia więc wniosek o **udzielenie absolutorjum** ustępującemu Wydziałowi.

Sprawozdanie z działalności Sądu polubownego przedkłada Prezes tegoż, p. **radca Neumann,** wykazując w tym roku znaczny wzrost agend Sądu polubownego, wzrost zaufania publiczności do tej instytucji, oszczędzającej kupiectwu wiele kosztów i przykrości. — Zawiadamia o utworzeniu **funduszu zapomogowego** imienia błp. Salomona Banneta, który chwilowo mało zasobny, ma jednak widoki rozwoju, gdyż stale zasilanym bywa z opłat sądowych i datków dobrowolnych.

Ad 5) Dyskusja: **P. Horowitz** domaga się wyjaśnienia poszczególnych pozycyj bilansów, które zostają też udzielone. — Wzywa skarbników, aby wszelkie wpływy kasowe składali na rachunek P. K. O. i z niego na wydatki czerpali. — Dalej wzywa Prezydjum, aby poczyniło starania w kierunku uchylenia niesłuszności, jaka **stała się kupiectwu przez nieprawne zdyskwalifikowanie** jednego przedstawiciela drobnego handlu.

P. Pitzele stwierdza nadmierne obciążenie pracą poszczególnych członków Wydziału, należy pracę tę rozciągnąć i na innych. — Krytykuje Zarząd kasy i administracji funduszu na Dom kupiecki. — „Przegląd Kupiecki" winien pokrywać swe wydatki z anonsów.

P. Holländer domaga się, aby Stowarzyszenie traktowało sprawy kupiectwa i interwenjowało więcej na korzyść ogółu, aniżeli w wypadkach indywidualnych. Powinno się odpowiednio reagować na napastliwe i poniżające stan kupiectwa artykuły w prasie (Stpiczyński).

P. r. Spira w dłuższem przemówieniu twierdzi, iż Walne Zgromadzenie powinno nietylko wysłuchać i krytykować sprawozdanie roczne Prezydjum i Wydziału, lecz zarazem zdać sprawę ze współpracy **członków.** Przy pobieżnem przyglądnięciu się tej współpracy okaże się bowiem, iż cały ciężar odpowiedzialności zwalono na barki bardzo małej liczby osób, które z poświęceniem wywiązują się ze swych zadań. — Prezydjum musi zostać odciążonem, a praca odpowiednio rozłożona. — Członkowie Stowarzyszenia winni rozumieć potrzebę swej organizacji zawodowej i przez aktywny udział w pracach oraz punktualne uiszczanie wkładek umożliwić rozszerzenie agend. — Wkładki powinny być bezwzględnie podwyższone, a przynajmniej do stanu majątkowego poszczególnych członków dostosowane, gdyż Stowarzyszenie nie może należycie zadania swego spełnić, nie mając odpowiednich funduszów. — Jednem z najszczytniejszych zadań „Przeglądu" jest podwyższenie moralności kupiectwa, aby ustały dotychczasowe praktyki zwłoki w zwrocie długów, oraz lekkomyślne wdrażanie postępowania ugodowego; przez to podcina się bowiem i zaufanie do nas i niszczy hurtowników, którzy również ze swych zobowiązań nie są w stanie się uiścić. — Zadaniem Zarządu nie jest tylko przeciwdziałanie już wydanym, krzywdzącym kupiectwo zarządzeniom, ale również zapobieganie takowym przed ich wydaniem. — Sądowi polubownemu wyraża mowca swe uznanie dla jego owocnej działalności. — Domaga się od kierownictwa Kasy Stowarzyszenia, aby poczyniło wszelkie kroki, zmierzające do uzyskania zwrotu kwot, powierzonych Kasie przez Stowarzyszenie i będących jego własnością.

P. Wanderer, wychodząc z założenia, iż celem Stowarzyszenia przy jego założeniu była przedewszystkiem ochrona drobnego kupiectwa, domaga się zdeklarowania się od kandydatów do Wydziału, czy mają zamiar na wypadek ich wyboru pójścia po tej właśnie linji.

W dalszej dyskusji zabierają głos pp. Geizhals, Ohrenstein, Grössler i inni.

Przewodniczący **p. r. Schechter** wyjaśnia poruszone w dyskusji kwestje. Stowarzyszenie ma na celu ochronę interesów wszystkich warstw kupiectwa, bez względu na kategorje, choć z natury rzeczy interweniuje się bezwzględnie więcej i częściej na korzyść drobnego kupiectwa, jako najbardziej pomocy potrzebującego. — Prace Zarządu Stowarzyszenia wykazują częściowo natychmiastowe skutki, inne zaś z biegiem czasu niezawodnie sukces wykażą.

Poddany przez p. Schenkera pod głosowanie **wniosek o udzielenie absolutorjum** ustępującemu Wydziałowi, został **jednomyślnie** przez aklamację przyjęty.

Ciąg dalszy Walnego Zgromadzenia z dnia 26. grudnia 1926.

Głos zabiera w dyskusji **p. Ł. Margulies,** poruszając cały szereg ważnych momentów i podając linje wytyczne dla przyszłej działalności Stowarzyszenia. — Między innemi domaga się: 1) **rozdziału pracy** i odpowiedzialności między zastępców Prezesa; 2) należy rozbudować gruntownie **sekcje,** które powinny przedkładać Wydziałowi należycie przygotowane wnioski; 3) kładzie nacisk na doniosłość organizacji **branżowej** w łonie Stowarzyszenia; 4) Stowarzyszenie winno wpływać na stronę **etyczną** kupiectwa, która zarazem doprowadzi do **podwyższenia dochodowości,** naprzykład przez zaprowadzenie stałych cen, przez co uniknie „targowania się", co jest praktykowanem w najmniejszych kramach; 5) powinno się bezwzględnie zwalczać i domagać się zmiany nowej ustawy **o konkurencji,** — jako zbyt rygorystycznej i grożącej na każdym kroku niebezpieczeństwem kupcom, którzy wcale nie mieli zamiaru popełnienia czynu karygodnego; 6) **reglementacja** towarów zagranicznych wymaga gruntownych reform; 7) praktyki **Lewiatana** muszą być zwalczane, a **Izba** handlowa i przemysłowa powinna **więcej** zajmować się **handlem** i jego sprawami; 8) należy założyć w łonie branż **komisje rzeczoznawców** dla polecenia ich Urzędom podatkowym; rzeczoznawcy ci powinni su-

miennie zapoznać się ze stosunkami swych kolegów branżowych, aby móc sumiennie interesa ich wobec władz podatkowych zastępywać; 9) domaga się działania w kierunku podniesienia **prestige'u Stowarzyszenia**, aby władze i ciała samorządowe niem się bardziej niż dotąd liczyły; 10) powinny wreszcie ustać **indywidualne prośby** dla dobra członków, a należy uzyskać **ulgi dla ogółu**, wobec notorycznie ciężkich czasów, jak naprzykład w sprawach podatkowych, portali, szyldów i cen elektryki i t. d.; 11) winniśmy nawiązać **kontakt** z innemi **Stowarzyszeniami** dla zwalczania gniotących nas ustaw o **ubezpieczeniu społecznem**, które są tylko w Małopolsce znane; 12) **na cele reprezentacji** i interwencji zamiejscowych, głównie w Warszawie, Stowarzyszenie powinno mieć odpowiednie **fundusze**, które uzyskać można i należy przez **podwyższenie wkładek**. — Jeśli zdamy się wyłącznie na zastępstwo Izby handlowej, a nie na nasze własne działanie, nie możemy się spodziewać pomyślnych wyników.

Radca Neumann proponuje utworzenie funduszu zapomogowego w kwocie 5.000 zł., która to kwota powstać ma przez przelanie do dyspozycji tego funduszu zł. 2.000 z kasy „Przeglądu Kupieckiego", oraz 3.000 zł. z Kasy Funduszu Zapomogowego przy Stowarzyszeniu Kupców. — Uchwala się wniosek: Walne Zgromadzenie wzywa Sekcję skarbową, aby utworzyła **fundusz zapomogowy** wedle projektu p. radcy Neumanna i wzywa się Wydział, aby się zastanowił i przyspieszył wprowadzenie w życie tego funduszu.

P. radca **Pfeffer** wskazuje na obfite kapitały, stojące do dyspozycji kupiectwa, z których Kraków nie ma żadnych korzyści, gdyż nie zakłada odpowiednich instytucji finansowych dla udzielania kredytu kupiectwu. Należy przejść do porządku dziennego nad Kasą Kupiecką, która z niczyjej winy, a jedynie dzięki ówczesnym **ogólnym stosunkom gospodarczym** popadła w trudności tak, iż musi zostać zlikwidowana. — Nie można się jednak jednym nieudałym eksperymentem zniechęcać, lecz zamiast biadać, podjąć na nowo akcję, tembardziej, że we wszystkich miastach prowincjonalnych i stołecznych to samo się czyni. — Większe instytucje, o większych zasobach zbankrutowały, a nikomu na myśl nie wpadło czynić im takich, jak Kasie zarzutów.

P. r. **Monderer** stawia wniosek: „Poleca się Wydziałowi, aby się zajął założeniem i zorganizowaniem banku kupieckiego". Przez aklamację przyjęty.

P. r. Wallach domaga się współdziałania z Prezydentem Gminy Żyd. dla utworzenia ogólnego banku kupieckiego.

Na wniosek **r. Neumanna** następują wybory: 3 członków Komisji Kontrolującej oraz 8 członków Sądu polubownego. — Wybór następuje przez głosowanie za pomocą podniesienia rąk. — Wybrani zostali do Komisji kontrolującej pp.: Fleischer, Süsser i Ferd. Schenker. Do Sądu polubownego pp.: dyr. Lauer, Dr. Laksberger, Fleischer Sal., Lustbader Sal., Eichhorn Leopold, Blöder Maks, Taffet Maks, Ebrsohn Dawid.

Prez. hon. Spira domaga się, aby w przyszłości wybory do Komisji Kontrolującej oraz Sądu polubownego odbywały się **tajnie** za pomocą kartek wyborczych, — aby rozszerzyć organizację naszą na Zachodnią i Wschodnią Małopolskę; wzywa Prezydjum o rozciągnięcie działalności Związku również na Małopolskę Wschodnią, a nowo wybranym być mający Wydział: aby przygotował do przyszłego Walnego Zgromadzenia **zmianę statutu** w tym kierunku, że Wydział ma się składać z 24 członków, z których 12 ma być wybieranych przez Walne Zgromadzenie, a dalszych 12 stanowić mają przewodniczący branż, zgrupowanych przy Stowarzyszeniu w 12 grupach zawodowych. — Prezydjum winno również być zmniejszonem, a w skład jego powinien wchodzić jedynie Prezes i 2 zastępców; wkładki powinny być bezwzględnie podwyższone, a przynajmniej od członków zasobniejszych winny być pobierane wyższe. — Wzywa członków Stowarzyszenia, aby przystąpili w charakterze członków do Stow. „Megadle jesojmim" i uiszczali składki na fundusz błp. Rockowej.

W głosowaniu uchwalono jednomyślnie, aby wszelkie powyższe wnioski p. prez. hon. Spiry przyjąć jako **wniosek inicjatywy**, który zostaje przekazanym do rozważenia, względnie wprowadzenia w czyn przyszłema Wydziałowi.

P. **Schreiber** pragnie większej ochrony interesów średniego kupiectwa, gdyż drobne zasiłki i interwencje dla podupadłych drobnych kupców nie przyniosą im wielkiej korzyści. — Domaga się również utworzenia Komisji Gospodarczej. — Wniosek w tym kierunku postawiony upada i przechodzi do rozważenia przyszłej Sekcji ekonomicznej.

P. **Wanderer** ponownie upomina się o należytą i znaczniejszą ochronę drobnego handlu, a Przewodniczący **przyrzeka zastosowanie się do tego życzenia i przyciągnięcie** p. Wanderera do współpracy przy tworzeniu Sekcji drobnego handlu w łonie Stowarzyszenia.

P. **Rosenblum** stawia rezolucję o wyrażenie uznania Kołu Żyd., w szczególności zaś pos. Frostigowi za jego męską obronę kupiectwa i życzenia dalszej owocnej na tem polu pracy dla dobra kupiectwa. — Rezolucja zostaje jednogłośnie przyjęta.

Prezes Schechter, konstatując wysoki poziom i rzeczowość dyskusji, wyraża swoje zadowolenie z tego powodu, zapewniając, iż wiele słusznych uwag i postulatów na Walnem Zgromadzeniu podniesionych, służyć będzie niezawodnie przyszłemu Wydziałowi jako cenny wskaźnik w jego dalszych pracach.

Na tem po wyczerpaniu porządku dziennego Walne Zgromadzenie zamknięto.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Związku Stow. Kupieckich w dniu 6 stycznia 1927.

Pod przewodnictwem p. prezesa Schechtera odbyło się 5-te Walne Zgromadzenie Związku Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej w Krakowie, przy udziale licznych delegatów z prowincji. — Dokładne sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia, które miało bardzo poważny przebieg, ogłosimy w najbliższym numerze „Przeglądu Kupieckiego". — Przy wyborach wybrano na członków Wydziału pp. Pfeffera, Pitzelego, Leinkrama z Krakowa, Józefa Heumanna i Spielmanna z Tarnowa, Maschlera i Marguliesa z Nowego Sącza, Hammerschlaga z Nowego Targu, Pawła Brafa z Białej. — Po Walnem Zgromadzeniu ukonstytuował się Wydział Związku, wybierając jednogłośnie na Prezesa Związku p. radcę Schechtera, jako wiceprezesów Dr. Ignacego Mahlera i Józefa Heumanna, na skarbnika p. r. Monderera, na sekretarza p. r. Pfeffera.

Ścisły kontakt Starostów z ludnością.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik z 18. października 1926, Nr. 1277/26 w sprawie przyjmowania ludności w urzędach. — Okólnik ten w dosłownem brzmieniu zapodajemy jako charakterystyczny przykład zarządzeń „żelaznej ręki". — Nie wątpimy, iż cel, dla którego zarządzenie to zostało wydanem, osiągniętym zostanie. — Życzyćby również należało, aby zarządzenia, wydane dla innych urzędów odnośnie do przestrzegania godzin przyjęć, bywały ściśle dotrzymywane, w szczególności zaś, aby te godziny przyjęć były utrzymywane jednostajnie o jednej porze dnia we wszystkich urzędach.

Oto treść okólnika ministerjalnego:

DO PANÓW STAROSTÓW.

1. Brak jednolitości w dopuszczaniu ludności do urzędów.

Stwierdziłem, że przyjmowanie ludności przez Panów Starostów dokonywa się niejednakowo na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Stwierdziłem, że ludność włościańska niejednokrotnie po kilka dni oczekuje, ażeby uzyskać możność załatwienia sprawy w urzędzie Starostwa.

Stwierdziłem niejednakowe traktowanie ludności w zależności od jej pochodzenia, wyznania i stanowiska w społeczeństwie.

Stan ten musi ustać natychmiast.

2. Cel zarządzenia.

Celem jednakowego, sprawiedliwego i szybkiego traktowania ludności we wszystkich Starostwach na całym obszarze Rzeczypospolitej rozkazuję i zarządzam, co następuje:

3. Szczegółowe określenie sposobu przyjęcia ludności w starostwie.

W każdem Starostwie w pobliżu wejścia należy urządzić możliwie **duży pokój z ławami do siedzenia.** Pokój oznaczyć napisem: **„Pokój przyjęć".** Do tego pokoju, począwszy od godziny 9 rano, ma wstęp każdy obywatel Rzeczypospolitej, chcący osobiście przedstawić jakąkolwiek sprawę Staroście. Woźny, któryby się ośmielił nie wpuścić kogokolwiek lub nie wskazać drogi do pokoju przyjęć, ma być natychmiast wydalony ze służby.

O godzinie 9'30 rano Naczelnik Kancelarji Starostwa przychodzi ze **specjalną książką do pokoju przyjęć** i notuje imię i nazwisko, adres i sprawę interesenta. O godzinie 10 przychodzi do pokoju przyjęć Starosta, lub w wypadkach jego służbowej nieobecności w biurze zastępca Starosty.

W chwili wejścia Starosty do pokoju przyjęć wstają **wszystkie znajdujące się w pokoju osoby.**

W tejże chwili nad wejściem do gmachu Starostwa wywieszona zostaje **flaga państwowa,** celem:

a) podkreślenia szczególnej łączności Starosty z ludnością w czasie dokonywania przez niego przyjęć publicznych;

b) oznajmienia o odbywającem się w tym czasie przyjęciu wszystkich obywateli.

Na zaproszenie Starosty obecni siadają. Starosta obchodzi kolejno zgromadzonych, słuchając ich żądań. Równocześnie Naczelnik Kancelarji notuje w książce przyjęć decyzje Starosty.

Każdy obywatel wstaje w chwili załatwiania swej sprawy przed Starostą.

Załatwianie spraw trwa **od 10—12 godziny.**

Pojedyńcze załatwianie interesantów w gabinecie Starosty jest dozwolone tylko w wypadkach **wyjątkowej** wagi i w żadnym razie nie może się odbywać w czasie od godziny 10—12.

4. Ważność zarządzenia.

Niniejsze zarządzenie uważam za podstawę ujednostajnienia zewnętrznego trybu przyjmowania ludności.

Na ścisłe wykonanie tego zarządzenia, bez względu na dzielnice i istniejące przyzwyczajenia, kładę jak najsilniejszy nacisk.

Nasuwające się trudności należy przezwyciężyć. Nie będę przyjmował żadnych wyjaśnień, co do niemożności wykonania.

Jeszcze raz podkreślam konieczność bezwzględnie **sprawiedliwego i jednakowego traktowania wszystkich obywateli** Rzeczypospolitej, bez jakichkolwiek wyjątków.

Wytyczną tego zarządzenia wpoi Pan Starosta wszystkim podwładnym sobie urzędnikom i funkcjonarjuszom.

Załatwianie interesantów w sposób bezpośredni, szybki, życzliwy i sprawiedliwy, a więc zgodny z niniejszem zarządzeniem, będzie dla mnie probierzem wartości pracy Pana Starosty.

5. Dopilnowanie wykonania.

Obowiązek dopilnowania wykonania tego zarządzenia należy do mnie i PP. Wojewodów.

W czasie mych inspekcji **będę osobiście sprawdzał wykonanie.**

6. Podanie zarządzenia do wiadomości ogólnej.

Kopję niniejszego zarządzenia polecam wywiesić w miejscu widocznem w budynku Starostwa, urzędach gminnych i posterunkach policji państw.

Zażalenie przeciw niewykonywaniu zarządzenia.

Upoważniam każdego obywatela Rzeczypospolitej, który w ciągu **3 dni** nie będzie przyjęty przez Starostę, do wniesienia wprost na moje ręce zażalenia, czy to w drodze listownej, czy telegraficznej.

Minister: **Sławoj-Składkowski.**

Rynek żelazno-metalowy.

Syndykat polskich hut żelaznych, z chwilą, kiedy objął wszystkie polskie huty, stał się niezwalczonym panem sytuacji, regulując przemysł i handel w tej dziedzinie. Syndykatowi udało się położyć **kres** szkodliwej i bezowocnej, wzajemnej **konkurencji** wśród hurtowników. Drogą podziału obszaru Rzeczypospolitej na obwody oraz drogą podziału odbiorców przemysłu hutniczego w Polsce na kategorje, sytuacja została owładnięta. Każdy z obwodów, jak również poszczególne kategorje odbiorców mają stałe cenniki ze ściśle określonymi rabatami, od których nikomu odstąpić nie wolno, pod groźbą utraty możności otrzymania towarów od samowładnego syndykatu.

W dziale **półszlachetnych metali** w ciągu ubiegłego roku **ożywienie naogół było zadawalniające, mimo,** że ruchu budowlanego, zakrojonego na wielką skalę, nie było. Ruch budowlany ograniczył się po większej części do remontów i reustauracji mocno zniszczonych

długim okresem wojny gmachów. Od rozwoju ruchu budowlanego na przyszłą wiosnę, czego spodziewać się należy, uzależnią się dobry i zwiększony zbyt blachy cynkowej, ocynkowanej, okuć rozmaitych i t. p.

Ceny miedzi mniej więcej utrzymywały się na jednakowym poziomie w ciągu roku. Tak na początku roku 1926 cena miedzi była circa Ł 60, a pod koniec roku wynosiła — Ł 56'5.

Większe wahania w cenie wykazały ołów i cynk.

Tak **ołów** na początku 1926 r. kosztował Ł 36, pod koniec tegoż roku wynosił Ł 29; cynk na początku roku 1926 — Ł 39, pod koniec — Ł 32'5.

Cyna pozostawała przez długi czas artykułem spekulacyjnym i zdradzała wielką chwiejność cen.

Antymon spadł w cenie z Ł 100 na Ł 65.

Ceny **blachy białej i czarnej** kształtowały się wysoko z powodu długotrwałego strajku w Anglji, ale już w grudniu roku ub. zarysowała się zniżka. Obecne ceny są:

Blacha biała I. C. 47 shillingów za skrzynię; blacha czarna Ł 23 za tonnę.

W tej gałęzi odnoszą się ostatnio ze wzrastającem zaufaniem do rzemieślnika i fabrykanta, udzielając coraz większego kredytu, tem bardziej, że banki chętnie przyjmują portfel handlowo-przemysłowy do dyskonta.

Dział żelazno-galanteryjny i narzędzia

W tym dziale sezon w ubiegłym roku wypadł nadspodziewanie dobrze i przeciągnął się przez całą jesień. Obroty zwielokrotniły się. Klijentela prowincjonalna, która w 1925 roku zdradzała wielką niewypłacalność, okrzepła. Ceny w tej gałęzi ustabilizowały się i zdaje się, przetrwają przez nadchodzący sezon wiosenny. Ostatnie zwyżki cen na artykuły pochodzenia zagranicznego dały się wytłumaczyć podniesieniem stawek celnych. Również ceny wyrobów krajowych, zdradzające dotychczas tendencję zwyżkową, ustaliły się. Więksi odbiorcy nawet usiłują wpłynąć na krajowych przemysłowców, aby cofnęli ostatnio zaprowadzone zwyżki.

Naogół wyróżnia się dobrze **wypłacalność** w branży żelazno-metalowej. Klijenci, którzy do niedawna jeszcze domagali się prolongat swoich płatności, wywiązują się obecnie ze swoich zadań wzorowo i punktualnie. Powszechnie w kołach kupieckich nastroje są optymistyczne. Czynione są przygotowania w związku z nadchodzącym sezonem. Hurtownicy zaopatrują swe składy w towary oraz zawierają schlussy i transakcje kupna z przemysłowcami na dogodnych warunkach.

Rynek naftowy.

Z dniem 1. stycznia r. b. **kartel** przemysłu naftowego t. zw. „Zgrom“ (Zjednoczenie Gospodarcze Rafinerów Olejów Minearlnych) **rozpadł się.** Jest to wypadek w handlu produktów naftowych niezmiernie ważny.

O ile kartele w innych gałęziach przemysłu, jak np. Syndykat Polskich Hut Żelaznych, Zjednoczone Polskie Fabryki Śrub i t. p., potrafiły zgrupować koło siebie wszystkich bez wyjątku przemysłowców danej gałęzi, co dawało takim kartelom stanowczą i zupełną przewagę nad rynkiem i pozwoliło im uregulować ceny i stosunki odsprzedaży swej produkcji — Kartel naftowy

„Zgrom“ stanął od pierwszej chwili **do walki z pomniejszemi rafinerjami,** wyłączonemi z kartelu. Pomniejsze rafinerje skutecznie konkurowały ze Zgromem, przyczyniając się do tego, że sami członkowie Zgromu nie przestrzegali warunków i cen sprzedaży, solidarnie ustalonych.

Kupcy przyjęli **z zadowoleniem** wiadomość o rozwiązaniu się Zgromu, wychodząc z założenia, że kartel naftowy tamował rozwój kupca naftowych produktów. Sądzić należałoby, że Zjednoczenie rafinerów powiększy kredyty dla hurtowników, umożliwi tym ostatnim na wszelki sposób nabywać większe transporty towarów i zwielokrotnić obroty. Działo się jednak naodwrót. **Cofnięto** w samem zaraniu **kredyty** oraz zawieszono sprzedaż na weksle, żądając za produkty naftowe gotówki, często nawet zapłaty w gotówce z góry.

W związku z rozpadnięciem się „Zgromu“ niektóre dzienniki pospieszyły się z lansowaniem pogłosek o rzekomem potanieniu benzyny i nafty o 30—40 procent. **Na razie** sytuacja rynkowa zadała tym pogłoskom kłam.

Tendencja na oleje gazowe nawet wzmacnia się ze względu na duży popyt z Anglji, wzrastający eksport tegoż produktu zagranicę.

Oleje maszynowe zdradzają tendencję **słabnącą.** Tłómaczy się to po części okresem świąt oraz okresem zamknięcia roku handlowego, kiedy fabryki realizują dawniejsze należności, nie udzielając nowych zamówień.

Rozpowszechniajcie „PRZEGLĄD KUPIECKI“.

Zastępstwo pierwszorzędnej fabryki

tabliczek szkolnych i rysików

Jakość i ceny bez konkurencji

WOLF ROSENBAUM

Kraków, ul. Grodzka 40.

Skład papieru i przyborów piśmiennych.
Polecam również prawdziwy papier pergamentowy i do słoji.

Od Administracji!

Polecamy zaufania godne firmy tarnowskie, których ogłoszenia znajdują się na 2-giej stronie okładki.

Przy zamówieniach i zakupach prosimy uprzejmie o powołanie się na „Przegląd Kupiecki“.

FABRYKA • CZEKOLADY

·T·A·

Goplana

POZNAŃ

WYBOROWE GATUNKI

· SZYBKA · DOSTAWA ·

WOLNY DOM SKŁADOWY S. A. Kraków, Sławkowska L. 4. -- Telefon Nr. 4302.

PUBLICZNE SKŁADY KRAJOWE, TRANZYTOWE i WOLNO-CŁOWE.

Taryfa opłat ważna od 1-go stycznia 1927 r. (zniżona):

I. Za złożone towary w naszych magazynach wolnocłowych, tranzytowych i krajowych (§ 1 do 19 regulaminu) **należytość składowa wynosi:**

a) **na wolnej rampie** (bez przykrycia): za maszyny,
b) **w magazynach:** za mąkę, ryż, zboże, nasiona, nawozy sztuczne, cement, gips oraz smary maszynowe (wszystko w opakowaniu)

zł. 0·01 1|2 za 100 kg. dziennie

c) za wszelkie inne towary z wyjątkiem towarów przestrzennych oraz za spirytualja w piwnicach

zł. 0·03 za 100 kg. dziennie

d) za towary przestrzenne (towary w szklanych balonach, wyroby koszykarskie, wełna, meble gięte, korki, próżne beczki, wózki dziecinne itp.)

zł. 0·04 za 100 kg. dziennie

e) za auta, podwozia, bryczki, rowery, wózki towarowe itp.

zł. 0·10 za 100 kg. dziennie.

Należytość składową zalicza się od rzeczywistego czasu przechowania.

II. **Ubezpieczenie.**

Premja za ubezpieczenie od ognia, piorunu, włamania, kradzieży, grabieży, rozruchów, uszkodzenia przy ładowaniu oraz uszkodzenia przez ewentualnie z podziemia wystąpić mogącą wodę:
5 /00 miesięcznie od kwoty ubezpieczeniowej przyczem każdy rozpoczęty miesiąc uważa się za pełny.

III. **Należytość za roboty fizyczne**

a) za wyładowanie towarów o normalnej wadze do 1000 kg w sztuce zł 0·20 od 100 kg.
za wyładowanie towarów o wadze 1000 - 3000 kg w sztuce zł 0·30 od 100 kg.
za wyładowanie o wadze ponad 3000 kg w sztuce zł 0·50 od 100 kg.
b) za wyładowanie aut, podwozi itp. zł 5 od sztuki
e) przy użyciu kranu dla ciężarów lub windy dla towarów piwnicznych (wino, tłuszcze, sardynki itp.) powyższe stawki podnoszą się o 50 procent.
d) za załadowanie wzgl. wydanie towarów te same stawki jak za wyładowanie.

IV. **Należytość za clenie towarów**

a) przy jednorazowem cleniu całego transportu:

Od pierwszych 1000 zł opłaty celnej 3 procent minimum 5 zł od bolety.

Maksymalnie 100 zł od jednej bolety.

b) przy cleniu transportu w partjach:

Od uiszczonego każdorazowo cła 2 proc. minimum 5 zł od bolety.

W wypadkach gdy prowizja za częściowe oclenie, licząc po 2 proc. od cła, wynosi ponad 100 zł, zalicza się przy nadejściu transportu jednorazowo maksymalną stawkę t. j. zł 100 za cały transport a przy następnem częściowem cleniu nie zalicza się żadnej dalszej prowizji.

c) za odprawę celnej przesyłki wolnej od cła zł 0·50 od 100 kg brutto minimum zł 5 od bolety:
d) Przy transportach korzystających z wyjątkowych (nie taryfowych) ulg celnych, prowizję oblicza się od cła normalnego (taryfowego)

V. **Należytość za reekspedycję towarów cłowych i krajowych odchodzących z naszych magazynów**

a) za jeden list przewozowy drobnicowy	zł	5·—
b) przy równoczesnej odprawie z jednej partji do kilku adresatów za pierwszy list przewozowy	„	5·—
za każdy następny list przewozowy	„	2·50
c) za odprawę transportu wagonowego	„	15·—

VI. **Należytość za dostawę wagonu do naszego toru.**

Za wagon do 15-tu ton	zł	7·—
Za wagon ponad 15 ton	„	10·—

VII. **Należytości biurowe.**

Prowizja od winkulowanych zaliczek bez względu na wysokość kwoty 1|4 proc.

Prowizja wykładowa za wyłożoną gotówkę na cło przewozowe etc. 2 proc.
(nie biorąc na siebie jednak zobowiązania do wykładu)

Zwrot kosztów za druki oraz listy przewozowe od rachunku	zł	1·—
Zwrot kosztów za bolety celne, od bolety	„	1·—

Towary z zagranicy mogą być oclone częściami (partjami) bez opłaty akcydencji **w ciągu 12 miesięcy od dnia złożenia na naszym składzie.**

Za wystawienie rewersu (dowodu posiadania)	zł	2·—
Za wystawienie warrantu (dowodu zastawowego) wraz z rewersem	„	5·—

Do prowizji za oclenie i ekspedycję dolicza się tyt. dodatku administracyjnego 20 proc.

VIII. **Prowizja za wdrożenie reklamacji kolejowej.**

Przy uszkodzeniach i ubytkach 10 proc. od wyreklamowanej kwoty.

Przy nadpłatach przewozowych 15 proc. od wyreklamowanej kwoty.

Należytości przewozowe i postojowe oraz cło, statystyka i stemple.

Należytości powyższe zalicza się zawsze wedle rzeczywistych wydatków.

Wszelkie opłaty taryfowe i pretensje Wolnego Domu Składowego winien deponent miejscowy uiścić w ciągu 3 dni, a deponent zamiejscowy w ciągu 7 dni po doręczeniu rachunku. O ile w oznaczonych terminach wyrównanie należytości nie nastąpi, zaliczy Wolny Dom Składowy za powstałą z winy deponenta zwłokę pół procent dziennie od należnej kwoty (§ 35 regulaminu).

O ile jednak deponent rachunku nie wyrówna w ciągu 6 tygodni przysługuje Wolnemu Domowi Składowemu prawo wypowiedzenia z terminem 15-dniowym oraz sprzedaży towaru na pokrycie ciążących na towarze kosztów, a to w myśl § 22 i 23 niniejszego regulaminu.

Składy nasze połączone są własną bocznicą kolejową, są suche, widne, zaopatrzone w windy i wyciągi ciężarowe. Pojemność składów 1500 wagonów

Specjalne piwnice dla przechowywania wina i spirytualji.

Rachunki bankowe:

Bank Polski, Kraków
Bank Gospod. Krajowego, Kraków
P. K. O. Kraków Nr. 400.000.

Przedstawicielstwa we wszystkich miejscowościach krajowych i zagranicznych.

Tranzytowa reekspedycja, Inkasso, Warranty, Ubezpieczenia.

Przesyłki należy adresować:

WOLNY DOM SKŁADOWY S. A. W KRAKOWIE

Stacja: **Kraków-Dąbie, (własny tor).**

KRONIKA.

Kurs urządzania wystaw sklepowych. Wydział Organizacji Pracy przy Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie zawiadamia, iż termin rozpoczęcia Kursu urządzania wystaw sklepowych ustalony został na **poniedziałek** 17. stycznia b. r. Nauka potrwa trzy tygodnie.

Wykłady, ilustrowane przeźroczami, odbywać się będą w sali Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńska 9, II. piętro codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 7-ej do 8-ej wieczorem.

Kurs dostępny jest zarówno dla samych pracodawców, jak dla pomocników, o ile posiadają już przygotowanie techniczne.

Role prelegentów objęli między innymi pp. Prof. Henryk Uziembło, inż. Biegeleisen, dyr. Dygat, Dr. Beres, Seifert i inni.

Wykłady obejmą: znaczenie okna wystawowego, kształcenie dekoratorów i kursa fachowe, zasady urządzania wystaw, sztuka ulicy i dekoracje okien, architektura i inscenizacja okna wystawowego, pismo dekoracyjne i plakat, budowa i konstrukcja okna, oświetlenie okien wystawowych, urządzenia pomocnicze i akcesorja i t. p.

Opłata za kurs 20 zł. od uczestnika.

Wstęp poza uczestnikami zł. 1'50 od osoby.

Wpisy i przyjmowanie opłat w Sekretarjacie Izby handlowej i przemysłowej, ul. Długa 1, I. piętro, w dniach od 10 do 15 stycznia b. r., od godziny 9-ej do 12-ej.

Metody przemysłowców włókienniczych. Związek Eksporterów Przemysłu Włókienniczego i Związek Przemysłowców Włókienniczych, wystosowały do miarodajnych czynników w Warszawie memorjał, w którym zwracają uwagę na niebezpieczeństwo, zagrażające przemysłowi włókienniczemu w Polsce z powodu zalewu rynku polskiego towarami włókienniczymi, pochodzącymi z Czechosłowacji, często drogą szmuglu.

Mimo kolosalnej baissy na bawełnę, nasi przemysłowcy nie obniżyli ceny i starają się wyzyskać naiwność sfer rządzących na punkcie sytuacji gospodarczej zapomocą denuncjacyj, że zagraża im zagranica, ba, nagle szmugiel ożywił się w oczach tych potentatów.

Faktem jest, że przemysłowcy łódzcy zamierzają **podwyższyć** swój **cennik**, — bo reglamentacja przywozu wyklucza wszelką konkurencję na rynku krajowym, tak, iż są tu wszechwładnymi panami sytuacji. Nasz zubożały konsument zaś musi wedle ich dyktatu płacić i cicho siedzieć.

Nowy podatek od węgla. Jak nas informują ze sfer handlowych, Rząd nosi się z zamiarem przywrócenia dawnego projektu opodatkowania węgla w wysokości 1 zł. loco kopalnia. Wywołuje to obawę podwyższenia ceny węgla, wobec czego Związki składników powstrzymują się od większych sprzedaży nagromadzonych zapasów w oczekiwaniu większych zysków w razie podrożenia węgla.

O nową linję kolejową. W połowie grudnia odbyło się w Gorlicach, w sali Sokoła, zebranie przedstawicieli instytucji publicznych i prywatnych, tudzież osób, zainteresowanych projektem budowy normalno torowej linji kolejowej Moszczenica—Gorlice, Wysoka, Krynica. Uchwalono dążyć do urzeczywistnienia projektu budowy tej kolei i w tym celu wybrano komitet budowy, którego zadaniem będzie zorganizowanie odpowiedniego konsorcjum lub spółki dla przeprowadzenia tego przedsięwzięcia i nawiązania stosunków z kapitalistami polskimi i zagranicznymi. Komitet ten wybrał ze swego łona ściślejszy komitet wykonawczy, którego prezesem został wybrany b. premjer dr. Aleksander Skrzyński.

Bezpłatne pomieszczenie w Zakopanem. Podajemy do wiadomości interesowanych, że niezamożni kupcy oraz ich rodziny otrzymać mogą bezpłatne pomieszczenie w Zakopanem na przeciąg 4 tygodni. Reflektanci zechcą się zgłosić do Administracji naszego pisma, lub wprost do p. Emila Goldwassera, Kraków, Grodzka 25.

Stały podatek majątkowy. Ministerstwo skarbu opracowuje obecnie projekt noweli, zmieniającej całkowicie ustawę o podatku majątkowym. Zgodnie z tendencjami, wyrażanemi już kilkakrotnie, zarówno przez ministra skarbu pana Czechowicza, jak i przez najtęższych znawców naszej gospodarki skarbowo-podatkowej, forma obecna podatku majątkowego, skrajnie uciążliwa dla płatników i nielukratywna dla skarbu państwa, ma być zmieniona gruntownie. Podatek majątkowy, który do końca roku 1926 winien był według ustawy z dnia 11. sierpnia 1923 roku przynieść okrągłe 1 miljard złotych w złocie, nie przyniósł do tej chwili nawet 30 procent tej sumy.

Opracowywana obecnie w ministerstwie skarbu ustawa, zmieni system pobierania tego podatku przedewszystkiem w tym sensie, że z jednorazowego stanie się on **stałym** i ściągany będzie w formie stosunkowo niewielkich stawek z **nieruchomości.** Według prowizorycznych obliczeń ministerstwa skarbu, z tak pobieranego podatku wpłynie do skarbu państwa od 50 do 80 miljonów złotych rocznie.

Krzywdzący skład Komisji Apelacyjnej. podatku obrotowego przy Izbie Skarbowej we Lwowie. W sferach kupieckich żydowskich panuje ogromne rozgoryczenie z powodu składu Komisji Apelacyjnej dla podatku obrotowego, mianowanej przez rząd. Mimo propozycji Izby handlowo-przemysłowej, która wymieniła na członków Komisji połowę chrześcijan i połowę Żydów, rząd zamianował na 18 członków tylko dwóch Żydów, z których jeden jest radcą skarbowym (urzędnikiem), wobec czego w Komisji zasiada właściwie tylko jeden Żyd.

Tylko 100 wagonów śliwek wolno będzie przywieźć z Ameryki. Ministerstwo przemysłu i handlu ustaliło nowy kontyngent na przywóz śliwek kalifornijskich z Ameryki. Kontyngent wynosi podobno sto wagonów i ustalony został na okres pierwszego półrocza r. b. Zainteresowani importerzy winni jak najrychlej składać podania o odpowiednie przydziały.

Przywóz śliwek suszonych z Ameryki. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż ostatnio wyznaczony został na I. półrocze b. r. kontyngent specjalny dla Ameryki na śliwki suszone.

Odnośne podania wnosić należy do Izby handlowej i przemysłowej w czasie od 8. do 13. b. m.

Konwersja listów zastawnych i obligacyj komunalnych b. Galicyjskiego Banku Krajowego rozpoczęła się z dniem 31-go grudnia 1926. Zgłoszenia odnośne przyjmuje Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie. Konwersją tą objęte są listy zastawne 4 proc. i 4 i pół proc., oraz obligacje komunalne 4 proc. IV. emisji i 4 i pół proc. III. emisji.

Efekty wylosowane po 31. grudnia 1913, a niewykupione, traktowane będą na równi z niewylosowanemi, natomiast listy zastawne, wylosowane przed 3. stycznia 1914, będą przerachowane tylko w stosunku 1 złoty za 2,571.000 koron.

Oddział krakowski Banku Gospodarstwa Krajowego wykupuje 5 procentowe listy zastawne b. Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich, płacąc po 2'40 zł. za każde 10.000 mkp.

Rudę żelazną, sól i węgiel kamienny odkryto na Pokuciu. Próbne wiercenia, prowadzone przez firmy naftowe na Pokuciu, natrafiają na różne skarby ziemne. Po niedawnem odkryciu we wsi Łucze pod Kołomyją olbrzymich złóż soli kamiennej, grubych na 50 metrów, natrafiono ostatnio przy wierceniu w sąsiedniej wsi Berezów Niżny na 70 metrów soli, znajdującej się pod wartswą białej gliny. W Berezowie Wyżnym odkryto pokłady węgla kamiennego, we wsi Tykuczy natrafiono na rudę żelazną.

OSTRZEŻENIE!

Konstatujemy w ostatnich czasach, że etykietowanie naszych znanych pilników buntowych (snopkowych) marki **Anker-Fischer“**, które na opakowaniu noszą znaną zieloną etykietę marki **„Ankier Fischer“** i obok niej białą etykietę w języku polskim i rosyjskim, przez używanie równobarwnych etykiet o tej samej prawie treści, łudząco bywają podrabiane.

Kto zatem chce mieć pewność nabywania naszych pierwszorzędnych pilników buntowych (snopkowych) marki **„Anker-Fischer“**, niech uważa na powyższą markę ochronną, która jest uwidoczniona tak na etykiecie jakoteż na każdym pilniku.

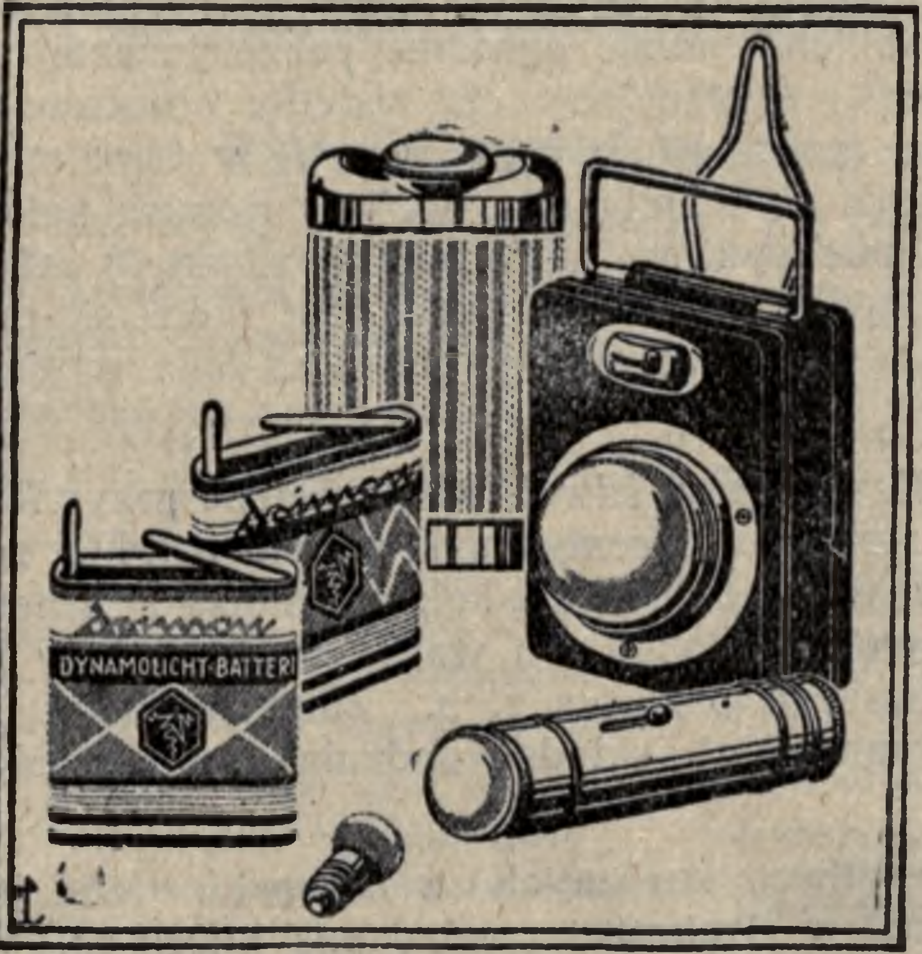
Wiedeń, w grudniu 1926.

St. Egydyer,
Eisen- und Stahl-Industrie-Gesellschaft
Wien - Furthof.

MILJONY LUDZI

używają jedynie baterji **„DAIMON“** gdyż są najlepsze i najtrwalsze

Żądać wszędzie!



Generalni zastępcy i składy fabryczne
BRACIA FEIGENBAUM
Kraków, ul. Meiselsa 5.

Fabryka Zabawek i Mebli Biurowych

„Hamburger i Hocherman“

Właściciele: **H. Hocherman, L. Stiller, I. Bryl**

CZĘSTOCHOWA.

Założona w r. 1893. Tel. 5-26. ul. Kościuszki 67.

Poleca: **Urządzenia biurowe, Domino, Lotto, Warcaby, Organki, Pistolety, Cytry, Pozytywki, Lalki, Grzechotki i t. d.**

Fabryka Przetworów Chemicznych „DĄBIE“

W CZĘSTOCHOWIE

SCHWERSPAT — LEICHTSPAT
KALKSPAT — SZAMOT

ZWIĄZEK KREDYTOWY

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

W TARNOWIE, ULICA BERNARDYNSKA L. 23

załatwia wszelkie czynności bankowe, przyjmuje inkaso weksli i winkulacje, udziela kredyty krótko i długoterminowe, przyjmuje wkładki oszczędnościowe.

Prezes Dyrekcji: **Dr. H. Fischler.** Prezes Rady Nadzorczej: **Józef Heumann.**